

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosło przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę kwoty 53 400,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 1659,06 zł od dnia 10 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

- 51 741,04 zł od dnia 10 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem skapitalizowanych odsetek oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Nakazem zapłaty sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwana wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zakwestionowała opóźnienie w płatnościach, którego powódka nie wykazała.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W ramach stałych stosunków gospodarczych Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dokonywało sprzedaży na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. towarów i opakowań. Wystawiając faktury powódka określała samodzielnie termin zapłaty, a następnie doręczała je pozwanej.

Wobec opóźnień w zapłacie wystawianych faktur VAT, dnia 24 września 2020 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej notę odsetkową na łączną kwotę 1659,06 zł, wzywając do zapłaty ww. kwoty w terminie 5 dni.

Dowód:

- nota nr NO/SP/17/904;

Dnia 24 września 2020 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty łącznej kwoty 51 741,04 zł w terminie 7 dni, tytułem rekompensaty za koszty odżywiania należności, stanowiącej równowartość kwoty 40 euro, dla każdej przeterminowanej płatności.

Dowód:

- pismo z dnia 24 września 2020 r. k. 22-25;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód chodził o należności wynikające ze skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w transakcjach opisanych w art. 6 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych jeżeli strony transakcji handlowej nie przewidziały w umowie terminu zapłaty, wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez niego świadczenia, do dnia zapłaty. W przypadku, o którym mowa w art. 9 ust. 1, upływ 30 dni liczony jest od dnia zakończenia badania. Jak bowiem wynikało z wysokości dochodzonych odsetek i sposobu ich obliczenia w nocie

odsetkowej, powód nie dochodził odsetek ustawowych za opóźnienie lecz odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Nadto żądaniem objął rekompensatę za koszty odzyskania należności opisaną w art. 10 ww. ustawy zgodnie z którym wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty: 1) 40 euro - gdy wartość świadczenia pieniężnego nie przekracza 5000 złotych; 2) 70 euro - gdy wartość świadczenia pieniężnego jest wyższa niż 5000 złotych, ale niższa niż 50 000 złotych; 3) 100 euro - gdy wartość świadczenia pieniężnego jest równa lub wyższa od 50 000 złotych. 1a. Równowartość kwoty rekompensaty, o której mowa w ust. 1, jest ustalana przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. 2. Oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę. 3. Uprawnienie do kwoty, o której mowa w ust. 1, przysługuje od transakcji handlowej, z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 pkt 2. 4. Roszczenie o rekompensatę, o której mowa w ust. 1, nie może być zbyte.

W sprawie nie było sporne, że strony łączyły relacje handlowe, w związku z którymi pozwany kupował od powódki towary.

Spór dotyczył tego czy strony ustaliły termin zapłaty, jaki termin był ustalony, kiedy faktury i towar został dostarczony, czy pozwany opóźnił się z zapłatą.

W pierwszej kolejności dla oceny roszczenia powoda i dokonania właściwej subsumcji należało ustalić treść łączących strony umów, w szczególności w zakresie ustalonych terminów zapłaty. Na tą okoliczność powód nie zaferował żadnego dowodu. W szczególności nie przedłożył pisemnej, dokumentowej umowy, nie zaferował zeznań świadków czy choćby własnych twierdzeń. Nie sposób było więc ustalić czy strony zgodnie ustaliły termin płatności za poszczególne dostarczane towary. W braku w tym względzie jakichkolwiek dowodów i w kontekście twierdzeń pozwanego, że takie ustalenia nie były czynione, uznano, że powód samodzielnie, zgodnie z art. 455 kc, określił termin zapłaty na fakturach.

W konsekwencji więc chcąc domagać się od pozwanego ewentualnych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, zastosowanie mógł znaleźć wyłącznie art. 6, a nie 7 ww. ustawy. Odnosi się on właśnie do sytuacji, w której strony transakcji handlowej nie przewidziały w umowie terminu zapłaty. Wówczas wierzycielowi – powodowi, bez wezwania, przysługiwałyby odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, lecz dopiero po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez niego świadczenia, do dnia zapłaty.

Skoro tak powód zobowiązany był do wykazania kiedy dostarczył towar wraz z fakturą. Powód tymczasem nie tylko tego nie uczynił, lecz ze sporządzonej przez niego noty odsetkowej (k. 18-21), wynikało, że żadna płatność pozwanego nie przekroczyła 30 dni od daty wymagalności poszczególnych wierzytelności. Nawet więc według powoda najdłuższa różnica w dokonanej przez pozwanego zapłacie, w stosunku do terminów wskazanych na fakturach, wynosiła 28 dni. Już więc z tej przyczyny powództwo w zakresie żądania skapitalizowanych odsetek podlegało oddaleniu.

Konsekwencją uznania, że powodowi nie należały się odsetki ustanowione ustawą o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, było również oddalenie powództw w zakresie żądania rekompensaty z art. 10 ww. ustawy. Zgodnie z wyżej przytoczoną treścią tej normy, rekompensata należy się wierzycielowi – powodowi w sprawie – wyłącznie po nabyciu uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1. Rozszerzając nawet celowościowo ten przepis do odsetek należnych zgodnie z art. 6 ustawy, należało raz jeszcze wskazać, że powód nie nabył takiego uprawnienia. Tym samym w oczywisty sposób nie była mu należna rekompensata.

Oczywiście w razie zwłoki w płatności w sytuacji opisanej w art. 6 ustawy, powód miał prawo do odsetek za opóźnienie już od pierwszego dnia wymagalności, lecz wyłącznie w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie opisanych w art. 481 kc. Takie jednak żądanie nie było sformułowane, tym samym sąd nie był w świetle art. 321 kpc uprawniony

do samodzielnej, ponownej kapitalizacji odsetek w innej wysokości. Co więcej w kontekście zarzutów pozwanego odnośnie daty doręczenia towaru i faktur, nawet to roszczenie nie byłoby udowodnione.

Nadto rację miał pozwany wskazując, że zgodnie z treścią art. 4 ustawy transakcją handlową jest umowę, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2, zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością. Na tej podstawie pozwany sformułował zarzut, że wiele z towarów objętych poszczególnymi fakturami było dostarczanych jedną dostawą w tym samym dniu. Nie miałyby nawet znaczenie ewentualne odmienne miejsca dostawy poszczególnych towarów, gdyż była to umowa zawarta z jedynym podmiotem – pozwanym – na wykonanie w konkretnym dniu dostawy w ustalone miejsca. Podobnie jak w umowie przewozu gdy strony umawiają się na transport i rozładunek w różnych miejscach, nie oznacza to w żaden sposób, że zawarły kilka umów.

Abstrahując od powyższego zdaniem sądu trafny był również co najmniej w części zarzut nadużycia prawa, w zakresie domagania się rekompensaty, której równowartość wynosiła ok. 170 zł. Trzeba bowiem wskazać, że część z faktur opiewała na niewielkie kwoty (np. 24,11 zł, 339,13 zł, 161,28 zł, 42, 12 zł), w stosunku do których kwota rekompensaty przewyższała ich wartość, albo stanowiła znaczny procent tej wartości. Dodatkowo nawet przy założeniu, że istotnie miały miejsca opóźnienia wskazywane przez powoda, to należy stwierdzić, że nie były one znaczne, a niekiedy jedynie kilkudniowe. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 2.01.2018r., sygn. akt VIII Ga 477/17, „podkreślić należy konieczność dokonania oceny obowiązku zapłaty ryczałtowo ustalonej ustawą kwoty 40 euro z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Z dokumentacji prac nad projektem dyrektywy (...) wynika, że autorzy projektu przy ustaleniu stałej kwoty 40 euro brali pod uwagę minimalne koszty, jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem zaległej płatności. Potwierdza to, że jest ona ściśle związana z działaniem wierzyciela polegającym na dochodzeniu przysługującej mu należności. Przywołać w tym miejscu należy uchwałę z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15, Biul. SN 2015 nr 12), w której Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że przewidziane w art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych uprawnienie wierzyciela nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Sąd Najwyższy uznał, że kwota 40 euro ma charakter ryczałtu i wzmocnienie pozycji wierzyciela w tym zakresie polega na uproszczeniu postępowania dowodowego – wystarczy, że wierzyciel wykaże przed sądem sam fakt opóźnienia w zapłacie, aby roszczenie zostało uznane za zasadne. Jest to zatem wyraz udogodnienia procesowego, nie przesądza jednak jeszcze, czy przy udowodnieniu przez dłużnika braku aktywności wierzyciela, roszczenie nadal będzie zasadne. W takiej sytuacji przesłanką materialno-prawną roszczenia okazałoby się podjęcie przez wierzyciela jakichkolwiek działań zmierzających do wyegzekwowania świadczenia (zob. też: S. G., N. instrumenty zwalczania opóźnień płatności w ustawie o terminach zapłaty, (...) 2015, nr 1). Wobec tego, co prawda rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, jednak powyższe nie może prowadzić do wniosku, że rekompensata ta przysługuje zawsze, niezależnie od okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej wyżej uchwały wskazał, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, to do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. Kwota ta ma bowiem odpowiadać kosztom jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem należności. Zamiarem prawodawcy unijnego, a także krajowego, było stworzenie mechanizmów ochronnych dla podmiotów gospodarczych dokonujących dostawy towaru i świadczących usługi.” W tym kontekście należało więc również wskazać, że powód nie podjął żadnej aktywności celem wyegzekwowania należności. Co więcej nie musiał jej podejmować ponieważ pozwany spełnił zobowiązania dobrowolnie i to kilka dni po terminach wskazanych na fakturach. Nadto poza sporządzeniem jednej noty odsetkowej obejmującej wszystkie jego zdaniem opóźnione zobowiązania i jednego wezwania do zapłaty również obejmującego wszystkie faktury, wysłanych

jedną przesyłką, nie podjął żadnych czynności związanych z dochodzeniem odsetek i rekompensaty. Nie sposób więc mówić o jakichkolwiek kosztach, które powód poniósł – przy hipotetycznym założeniu, że do opóźnienia doszło.

Nadto należy wskazać, że powód nie odniósł się do sprzeciwu pozwanego i ponoszonych zarzutów. Co prawda pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe, jednakże z uwagi na jego niedoręczenie pełnomocnikowi pozwanego, jak i złożenie z opóźnieniem, pismo zostało zwrócone (k. 54). Nadto ani powód, ani jego pełnomocnik nie stawili się na rozprawie, czym ostatecznie zrezygnowali z prawa do ustosunkowania się do zarzutów pozwanego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)